Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 22 maja 1936 r. | Nr. 140

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Nie „opieka społeczna" a praca

Projekt przemianowania ministerstwa

WARSZAWA, 21.5. Parlamentarna grupa pracy zakończyła dwudniowe obrady nad projektami ustaw o **umowach zbiorowych i o przymusowem rozjemstwie.** Obrady wybiegały daleko poza powyższe tematy. M. in. powrócono znowu do projektu zmiany obecnego tytułu Ministerstwa opieki społecznej na **Ministerstwo pracy albo spraw społecznych.**

Niewiadomo, jak do tego projektu odniesie się rząd, a zwłaszcza obecny kierownik tego resortu, minister Kościałkowski.

Nie jest to jedyny projekt zmian w organizacji administracji. W innych kołach omawiane są żywo rozmaite pomysły, odnoszące się do ustroju **najwyższych władz administracyjnych.**

M. in. odżył znowu projekt utworzenia odrębnego **Ministerstwa zdrowia publicznego.** Według tego projektu, nowemu Ministerstwu podlegałyby wydzielone z Ministerstwa opieki społecznej sprawy zdrowia publicznego oraz przeniesiony z Ministerstwa spraw wewnętrznych nadzór nad samorządem. Zwolennicy tego pomysłu powołują się na wzory angielskie, gdzie sprawy zdrowia i samorządu połączone są w jednem ministerswie i starają się wykazać, że obecnie jedną z głównych funkcyj samorządu terytorjalnego w Polsce jest troska o zdrowie publiczne, że zatem centralny nadzór nad samorządem powinien być połączony z naczelnem kierownictwem służby zdrowia.

W innych znowu kołach lansuje się projekt wskrzeszenia **Ministerstwa robót publicznych** w drodze usamodzielnienia i rozbudowy Funduszu Pracy.

W związku z projektami, odnoszącemi się do technicznego wzmocnienia obrony państwa, mówi się także o zmianach ustroju Ministerstwa spraw wojskowych. Zmianą taką byłoby utworzenie podsekretarjatu lotnictwa, na którego czele stanąłby jeden z wybitnych **generałów.**

Wkońcu należy tu wymienić jeszcze zabiegi w kierunku scentralizowania propagandy na wzór rozmaitych innych państw. Jedną z form realizacji tego pomysłu byłoby utworzenie **podsekretarjatu stanu dla celów propagandy przy prezydjum Rady ministrów.**

Do pomysłów tych nie przywiązuje się narazie większego znaczenia. Są one dowodem pewnej płynności poglądów na formy, w jakich na przyszłość ma się rozwijać nasze życie państwowe. Ostateczne słowo będzie tu miał nowy rząd. Przypuszczamy, że większość, a może wszystkie te pomysły będą odrzucone.

1 miljard funt. szterl.

DLA CHIN

SZANGHAJ, 21.5. (PAT) Chiński minister kolei zawarł u British Chinese Corporation i z China Development Finance Corporation umowę o pożyczkę w sumie 1.1 milj. funtów szterlingów na budowę kolei Hankou — Ning-Po.

Pożyczkę zaciągnięto na 25 lat na 6 proc. Jest to pierwsza pożyczka dla Chin po wojnie.

Będzie wolno

BIĆ W DZWONY

PARYŻ, 21.5. (PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy, że specjalna komisja zwiedza na prowincji cerkwie, przygotowując podobno materjały do wydania zarządzenia ułatwienia wykonywania obrzędków religijnych, a m. in. o pozwolenie na bicie dzwonów cerkiewnych.

Skarga gen. Sikorskiego

W N. T. A.

„Mały Dziennik" prostuje podaną za jedną z agencji wiadomość o skardze gen. Sikorskiego w N.T.A., która okazała się nieścisłą.

Skarga ta nie dotyczy jak pisze „Mały Dziennik" parcelacji majątku gen. Sikorskiego i nieporozumień powstałych na tem tle pomiędzy nim a Urzędem Ziemskim w Poznaniu, odnosi się natomiast do reszówki o 55 ha ziemi, jaką gen. Sikorski nabył od Urzędu Ziemskiego latem 1928 roku z parcelowanego przez ten urząd majątku Pasichanie w województwie poznańskim. Ziemię tę kupił gen. Sikorski jak inni żołnierze na prawach osadnika, jako żołnierz odznaczony Krzyżem II i V klasy Virtuti Militari, czterokrotnym Krzyżem Walecznych i Polonia Restituta I i III klasy.

Jak z rozprawy publicznej przeprowadzonej 14 bm. wynika, skarga gen. Sikorskiego dotyczy zmienionego w ostatnich latach przez Urząd Ziemski kilkakrotnie oszacowania ośrodka ze stałym podwyższeniem jego ceny.

Doszła ona ostatecznie do 170.000 zł. (sąsiednicy płacą 42 proc. ceny podstawowej) za 55 ha, zdewastowany środek.

Wojska angielskie

płyną do Palestyny

JEROZOLIMA, 21.5. (PAT) Ludność żydowska stopniowo opuszcza starą dzielnicę miasta zagrożoną przez Arabów. Zostało tam zaledwie 200 rodzin żydowskich. Również i chrześcijanie opuszczają dzielnicę, gdzie ludność jest mieszana.

JEROZOLIMA, 21.5. (PAT) Ogólna liczba aresztowanych do dnia dzisiejszego wynosi **814 Arabów i 55 Żydów.**

JEROZOLIMA, 21.5. (PAT) Tragarze portowi w Jaffie oświadczyli, że o ile w ciągu 24 godzin nie będzie wstrzymany wyładunek parowców w Tel Aviv, rozpoczną się **tam akcje sabotażu.**

Wobec tej groźby wzmocniono ochronę wojskową w urzędach na poczcie i w składach naftowych. Komunikacja telefoniczna **między Jerozolimą a Jaffą i Kairem jest przerwana.**

KAIR, 21.5. (PAT) Dziś wieczorem wyruszył do Palestyny **bataljon wojsk brytyjskich.**

Gwałtowne zbrojenia angielskie

i przygotowania na wypadek wojny

LONDYN, 21.5. (PAT). Dziś w Izbie gmin minister koordynacji obrony państwa Thomas Inskip zagaił imieniem rządu dyskusję w sprawach obrony państwa, składając sprawozdanie z dotychczasowych prac ministerstwa.

Inskip oświadczył, że rząd bada zagadnienie **budowy okrętów wojennych i rozbudowy sił lotniczych.** Jednocześnie rząd prowadzi badania w sprawie zaopatrzenia armji w żywność w czasie wojny, jak również w sprawie **obrony przeciwlotniczej ludności cywilnej.**

Inskip oświadczył w zakończeniu, że dla zabezpieczenia luk naszej obrony przedsiębraliśmy wiele rzeczy i usiłujemy osiągnąć dobre wyniki, nie krępując jednocześnie swobody naszego handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Staramy się w krótkim czasie **naprawić braki powstałe w ciągu wielu lat. Jeżeli urzeczywistnimy to wszystko, co zapoczątkowaliśmy, to dokonamy wielkiego dzieła.**

Gen. Januszajtis

NIE PODPISAŁ OKÓLNIKA

WARSZAWA, 21.5. W związku z informacjami prasowemi o t. zw. „Froncie Morges" powtórzonemi i przez „Wieczór Warszawski" w artykule p. „System otwartych drzwi, dziennik ten zamieścił wyjaśnienie, iż gen. Marjan Żegota Januszajtis nie jest podpisany na okólniku Związku Hallerczyków z dn. 5 maja br. Okólnik ten, zawierający wiadomości o konferencji w Morges i atakujący Stronnictwo Narodowe, podpisany był przez prezesa zarządu głównego Związku Hallerczyków płk. Izydora Modelskiego.

„Miecz i Młot"

ORGANIZACJA POLITYCZNA ORGANIZOWANA PRZEZ STAROSTĘ.

TORUŃ, 21.5. Starosta grodzki w Toruniu, Skórewicz, ogłosił odezwę o utworzeniu nowej organizacji pod nazwą „Miecz i Młot". Organizacja ta ma na celu zjednoczenie szerokich warstw ludności pod hasłami „państwa totalnego".

Zadaniem organizacji jest dążenie do uniemożliwienia działalności stronnictw politycznych i do utrwalenia silnej władzy rządowej.

Wiadomość powyższa o organizowaniu przez starostę grodzkiego organizacji politycznej wywołała w prasie liczne komentarze i słuszne zaniepokojenie.

W Irlandji

NIESPOKOJNIE.

LONDYN, 21.5. (PAT) Policja aresztowała dził Mauricea Twomey'a, który uważany jest za przywódcę republikańskiej armji irlandzkiej.

Również aresztowano adwokata Lehaney'a, jednego z członków tej armji.

Rozruchy w Boliwji

RZĄD USTĄPIŁ.

BUENOS AIRES, 21.5. (PAT) Według doniesień ze stolicy Boliwji La Paz wybuchły tam ponowne rozruchy.

Tymczasowy rząd ustąpił. Przybyły z Chaco płk. Toro stanął na czele nowego rządu.

MARSZ. BADOGLIO W RZYMIE

JAKO DORADCA MUSSOLINIEGO

LONDYN, 21.5. (PAT). Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, że marszałek Badoglio uda się **wkrótce samolotem do Włoch.** Prawdopodobnie marszałek Badoglio zostanie we Włoszech dopóty, **dopóki groźba wojny w Europie spowodu sankcyj nie będzie usunięta. Mussolini chce mieć przy sobie marszałka Badoglio, jako doradcę.**

ADDIS ABEBA, 21.5. (PAT). Przybył tu samolotem marszałek Graziano w towarzystwie gen. Banza. Marszałek Graziano po przybyciu udał się do marszałka Badoglio. **Obaj marszałkowie ucałowali się serdecznie, poczem odbyli dłuższą naradę.**

RZYM, 21.5. (PAT). Z Addis Abeby donoszą, że marszałek Badoglio odleciał **dziś do Włoch. Marszałka Badoglio zastępować będzie marszałek Graziani.**

RZYM, 21.5. (PAT). W operacjach w prowincji Godżam, kolumna gen. Starace **napotkała na opór ze strony abisyńskich sił pomocniczych,** działających pod dowództwem syna rasa Ajelu, dedżaka Gesseu. Wojska abisyńskie zmuszone były do cofnięcia się.

LONDYN, 21.5. (PAT). Agencja Reutera donosi, że Włosi wkroczyli do stolicy prowincji Godżam, de Bramarcos. Dzięki temu wkrótce prawdopodobnie nastąpi opanowanie przez Włochy całej prowincji. Agencja podaje dalej, że wodzowie rasa Imru stojący na czele oddziałów abisyńskich w tej prowincji **złożyli akt uległości wobec władz włoskich.**

Znikł bez śladu

w drodze z Addis Abeby do Adenu

LONDYN, 21.5. (PAT) Według raportu posła W. Brytanji w Addis Abebie Bartona, przydzielony do ambulansu Anglik Bonner, znikł w tajemniczych okolicznościach.

W drodze do Adenu, gdzie miał przeprowadzić kurację, Bonner wyszedł na stacji w Diredaua z wagonu, aby porozmówić się z *konsulem brytyjskim z Harraru.*

Pociąg odszedł jednak, zanim Bonner zdążył wrócić do wagonu. Konsul brytyjski zwrócił się do władz włoskich o pozwolenie na wyjazd Bonnera następnym pociągiem. **Władze włoskie odmówiły jednak, twierdząc, że Bonner, jako *uczestnik* wojny po stronie abisyńskiej musi być uwięziony.**

Na zapytanie konsula, co się stało z Bonnerem, władze włoskie w Diredaua odpowiedziały, że znikł *on* bez śladu.

Piękna uroczystość w Czeladzi

w 30-lecie istnienia gniazda Tow. „Sokół"

Podniosłą i niecodzienną uroczystość obchodzili wczoraj mieszkańcy Czeladzi. Oto Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" gniazdo „Czeladź" obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru, połączoną z obchodem 30-lecia istnienia gniazda.

W uroczystości tej wzięły udział liczne delegacje innych gniazd sokolich i organizacyj ze sztandarami, przedstawiciele naczelnych władz sokolich, dzielnicowych i okręgowych.

O godz. 8.30 rano nastąpiła zbiórka organizacyj w parku T-wa „Saturn", poczem nastąpił wymarsz do kościoła w Czeladzi. Po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru odbyła się wspaniała defilada z udziałem kilku orkiestr, poczem nastąpiło złożenie wieńca przed pomnikiem poległych.

Następnie odbywało się wpisywanie do złotej księgi, wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru, przyczem wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień nastrojowych na wysoką nutę patrjotyczną.

W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku w Czeladzi ćwiczenia drużyn sokolich, a wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali Klubu na Saturnie.

Nie mogąc ze względów technicznych opisać szczegółowo przebiegu uroczystości, a co uczynimy w numerze jutrzejszym, podkreślić należy, iż gniazdo „Sokoła" w Czeladzi było jednem z pierwszych gniazd w Zagłębiu Dąbrowskiem i w uświadomieniu narodowem miejscowego społeczeństwa za czasów zaborcy odegrało wielką rolę.

Naczelnictwu Tow. gimn. „Sokół" gniazda w Czeladzi składamy życzenia „Szczęść Boże!"

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK, 22 MAJA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Hejnały śląskie w wyk. Kwartetu instrumentów dętych. 7.00 Fantazje z oper włoskich i francuskich (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych) Bal pod płotem" — słuchowisko w-g opowiadania Salomei Kisielewskiej. 12.40 Muzyka salonowa w wyk. Zespołu Niny Mańskiej. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.20 Same wiązanki (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka taneczna (płyty). 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert w wyk. Ork. T. Seredyńskiego. 16.45 „Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba" — djalog audycja dla dzieci starszych. 17.00 „Skarby Polski" — Zabytki architektury w Polsce — odczyt. 17.15 „Minuta poezji" — nowe wiersze Jarosława Iwaszkiewicza. 17.20 Recital fortepjanowy Kazimierza Kranca. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Chór Juranda śpiewa piosenki (płyty). 18.30 „Śląsk w poezji współczesnej" — szkic literacki. 18.45 Orkiestra dęta „Odeon" gra marsze (płyty). 19.00 Wiadomości radjotechniczne. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 „Jak spędzić święto"? 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert Symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22.30 Skrzynka techniczna 22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe Club" w Warszawie

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH
OBOWIĄZUJĄCY OD 15 MAJA 1936 R.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

do Warszawy: 0.20, 7.46 (p.), 10.57, 12.56, 19.42 (p.).
„ Częstochowy: 5.57, 8.34, 15.05, 16.37, 20.44.
„ Ząbkowic: 7.00*), 9.52, 15.39, 18.23.
„ Będzina: 15.28 r.
„ Kazimierza: 8.36, 15.10, 18.00, 20.45, 23.15.
„ Maczek przez Kazimierz: 8.36, 2315.
„ Strzemieszyc: 7.27 r., 8.59, 12.01, 14.16, 17.30, 19.39.
„ Dęblina: 16.04.
„ Kielc: 1.40.
„ Tunelu: 6.25, 13.36, 22.45.
„ Katowic: 1.55, 4.35 1), 5.09 2), 5.47, 6.20 7.10 7.37, 8.29, 9.42, 10.12, 11.01 *), 11.46, 12.08 p. 12.46, 13.27, 14.25, 15.53, 16.33, 17.01, 17.33. 18.52, 19.28, 20.25, 21.32, 21.50 (p.), 23.04.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

z Warszawy: 5.41, 7.48, 12.07 (p.), 16.37, 21.48 (p.),
„ Częstochowy: 9.40, 14.19, 17.32, 20.21, 23.01.
„ Ząbkowic: 7.05, 10.59 *), 12.43, 19.26.
„ Będzina: 16.59 r.
„ Kazimierza: 7.31, 12.35, 16.53, 19.50, 21.27.
„ Maczek przez Kazimierz: 12.35.
ze Strzemieszyc przez Kazimierz: 7.31
„ Strzemieszyc: 4.35 1), 5.06 2), 6.18, 7.33 r., 10.10, 13.23, 21.30.
z Radomia: 11.43,
„ Dęblina: 1.51.
„ Tunelu: 8.26, 18.49.
„ Miechowa: 15.48.
„ Katowic: 0.12, 1.37, 5.55, 6.23, 6.56 *), 7.26, 7.43 (p.), 8.22, 8.57, 9.47, 10.55, 11.57, 12.54, 13.34, 14.10, 15.00, 15.26, 15.34, 16.00 16.36, 17.37, 18.21, 18.41 (p.), 19.36, 20.40, 22.43.

UWAGA: p. pospieszne.
*) kursuje w dni nauki szkolnej na odcinku Ząbkowice—Zawiercie.
1) oznaczony kursuje w niedzielę i święta od 14.VI do 30.VIII włącznie
2) oznaczony kursuje codziennie, a w okresie od 14.VI do 30.VIII tylko w dni robocze.
r. kursuje tylko w dnie robocze.

Min. spraw wojskowych

URATOWAŁ ZAŁOGĘ JACHTU

W czasie spaceru gości w Warszawie jachtami oficerskiego Jacht-Klubu znany żeglarz kilończyk, p. Kusnerz, przewożąc attache łotewskiego, płk. Kluga łódką, musiał stoczyć walkę z bardzo silnym wiatrem, który wreszcie wywrócił łódź.

Goście zostali wyratowani osobiście przez min. spraw wojskowych. gen. Kasprzyckiego jachtem motorowym, pod sterem kpt. Jesionka.

Goście wyszli cało, musieli się tylko przebrać z reprezentacyjnych mundurów w swoje żeglarskie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELCE—KRAKÓW 6:1 (3:1)

CIEKAWY MECZ PIŁKARSKI W SOSNOWCU

Wczoraj na stadjonie „Unji" w Sosnowcu odbyły się ciekawe zawody piłkarskie między reprezentacją okręgu kieleckiego a jedną z czterech wystawionych wczoraj reprezentacyj krakowskich.

Reprezentacja Okręgu kieleckiego złożona z graczy Zagłębia Dąbrowskiego Częstochowy wystąpiła w następującym składzie: **Krzyk, Cieślik, Głowacki, Kołodziejczyk, Kłos, Wiśniewski, Kwiatkowski, Banasik, Geisler, Nowak, Langer, po przerwie Breguła zastąpił Langera;** skład Krakowa przedstawiał się następująco: **Gonek, Mytnik, Szczepanik, Wójcik, Sawicki, Kinstlinger, Wygas, [illegible], Walicki, Chudzik i Szary.**

Przed zawodami gości powitał wiceprezes Okręgu kieleckiego p. Szmekel, wręczając im przytem bukiet kwiatów. Zestawiona dobrze reprezentacja Okręgu kieleckiego odniosła przekonywujące zwycięstwo nad reprezentacją Krakowa w stosunku 6:1.

Grę rozpoczął Kraków, narzucając z miejsca dość ostre tempo, wkrótce jednak inicjatywę przejmują miejscowi i już w siódmej minucie Geisler uzyskuje prowadzenie; w 3 minuty później ładny strzał Nowaka z wolnego idzie w słupek. W 26 minucie po strzale z rogu Banasik podwyższa wynik do 2:0. Nie deprymuje to gości, lecz raczej pobudza do walki i w dwie minuty później Chudzik uzyskuje bramkę dla Krakowa. W pięć minut później jednak Kwiatkowski zmienia wynik, strzelając trzecią bramkę.

Po zmianie pól goście dość często znajdują się pod bramką gospodarzy, jednakże dzięki doskonałemu bramkarzowi i obronie nie mogą zmienić wyniku; prawoskrzydłowy gości marnuje kilka dogodnych pozycyj.

Miejscowi natomiast już w 10 minucie uzyskują czwartą bramkę ze strzału Banasika. Zanosi się na to, że wynik ten utrzyma się do końca gry. Tymczasem na 5 minut przed zakończeniem gry Breguła strzela bardzo ładnie piętą bramkę, a w minutę później ustala wynik dnia.

Sędziował b. dobrze p. Grabowski.

Reprezentacja Okręgu kieleckiego grała dobrze we wszystkich linjach, przyczem na specjalne wyróżnienie zasłużyli doskonały bramkarz Brygady Krzyk i kierownik napadu Geisler.

Przed zawodami reprezentacyj odbył się przedmecz juniorów Unji i Brynicy, zakończony zwycięstwem Brynicy w stosunku 2:1.

——xx——

WARSZAWA — ŚLĄSK NIEMIECKI 1:0 (1:0)

Wczoraj odbył się na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie mecz piłkarski reprezentacji Warszawy z reprezentacją niemieckiego Śląska. Po wyrównanej naogół grze, wygrała Warszawa w stosunku 1:0. Jedyną bramkę strzelił Łysakowski w 35 minucie gry.

Widzów ponad 6000.

Międzyszkolne zawody sportowe

reprezentacyj Katowic i Zagłębia Dąbrowskiego

Wczoraj odbyły się na stadjonie WF i PW w Sosnowcu międzyszkolne zawody sportowe w siatkówkę, piłkę nożną i koszykówkę między reprezentacją Katowic a międzyszkolnym klubem sportowym Zagłębia Dąbrowskiego.

W siatkówce wygrali Katowiczanie w stosunku 2:1.

Mecz piłki nożnej wygrała reprezentacja Zagłębia Dąbrowskiego w stosunku 4:3 (2:2); gospodarze nie wykorzystali karnego. Gra naogół ciekawa. Sędziował p. Baran.

Zwracało uwagę zbyt głośne zachowywanie się graczy na boisku, czego należałoby w przyszłości unikać.

Podczas meczu w koszykówkę, zakończonego zwycięstwem gości, dochodziło do kłótni i awantur, do czego w znacznej mierze przyczynił się swemi orzeczeniami prowadzący zawody.

Ponieważ zawodom drużyn szkolnych przyglądała się przeważnie młodzież szkolna niższych klas, a awantury na boisku nie oddziaływują na nią budująco, należałoby w przyszłości zwracać większą uwagę na poziom zawodów.

ORYGINALNY SPACER

na ulicach Nowego Yorku

Spacer ulicami Nowego Yorku niema w sobie nic nadzwyczajnego, zwłaszcza dla przeciętnego amerykanina.

Tym razem jednak był to spacer dość niezwykły. Znany speaker radja amerykańskiego George Hicks urządził swym radjosłuchaczom nieoczekiwaną rozrywkę. Przybrany w czarny lśniący cylinder, przy którym zwracała uwagę maleńka tarcza, coś w rodzaju tarczy numerowej jaką w niektórych stolicach europejskich nosili do niedawna dorożkarze, oraz rodzaj rurki wystającej spod wierzchołka cylindra, Hicks oprowadzał po ulicach Nowego Yorku, młode małżeństwo, które przybyło z dalekiej prowincji przyjrzeć się życiu wielkiego miasta.

Wszystkie perypetje tej przechadzki mogło śledzić kilkadziesiąt miljonów słuchaczy przy głośnikach, gdyż dziwny aparacik wmontowany do cylindra speakera okazał się minjaturowym aparatem nadawczym, którego siła emisyjna, zwielokrotniona w stacji radjowej, pozwoliła amerykańskim radjosłuchaczom świetnie bawić się naiwnymi okrzykami prowincjonalnych gości przy zwiedzaniu dziwów nowojorskich.

Minjaturowy apart nadawczy ważący 320 gramów, składał się z 3 lampek wielkości żołędzi dębowych i innych urządzeń, pozwalających na emitowanie fal długości metra o zasięgu 400 metrów. W pobliżu speakera jechał na motocyklu urzędnik radjostacji, który przy pomocy silniejszego aparatu chwytał fale, przejmowane przez aparat w cylindrze i przekazywał je do właściwej stacji. Należy dodać, że tego rodzaju urządzenia istnieją prawie wszystkich radjostacjach amerykańskich.

Najdziwniejszy banknot na świecie

W muzeum w Sidney, w Australji, umieszczony został niedawno egzemplarz jednego z najdziwniejszych banknotów, jakie kiedykolwiek były w obiegu. Posiada on wartość nominalną 20 marek niemieckich, wydany jednak został na polecenie władz australijskich. Banknot ten, stanowiący zdaniem znawców, istne curosium, ma niezwykłą historję.

Niedługo po wybuchu wojny światowej niemieckie kolonje na Nowej Gwinei i wyspach sąsiednich zwiedzała australijska ekspedycja wojskowa. W pewnym momencie sztab ekspedycji znalazł się zupełnie bez środków pieniężnych, nie było na żołd dla żołnierzy ani na zaopatrzenie oddziałów. Skomunikowano się drogą radjową z odpowiedniemi władzami w Melbourne, które upoważniły sztab ekspedycji do wydania własnych tymczasowych banknotów. Ponieważ działo się to na terytorjum kolonij niemieckich, banknoty miały opiewać na 5, 10 i 20 marek.

Oficerowie australijscy przystąpili do dzieła: przy pomocy najprymitywniejszych środków, na starej ręcznej prasie, używając **zamiast farby pasty do obuwia**, pomieszanej z atramentem, wybito kilkadziesiąt sztuk banknotów, przyczem w braku innego papieru użyto zwykłego papieru do pakowania.

Ludność miejscowa, której płacono za dostawy temi banknotami, odniosła się do nich bardzo nieufnie i w krótkim czasie niemiecko-australijskie banknoty wycofane były z obiegu.

Niedawno odnaleziony został przypadkowo jeden z owych oryginalnych banknotów wartości 20 marek. Umieszczony został jako zabytek i dokument epoki w muzeum w Sydney.

M. C.



W STUDJO RADJOSTACJI

Powiadamiamy szanownych słuchaczów, dr. Mizgalski, którego prelekcję zapowiedzieliśmy w programie na dzień dzisiejszy, zaniemógł ciężko. Jesteśmy jednak w tem szczęśliwem położeniu, że przed mikrofonem mamy właśnie papugę p. doktora Koko. Za chwilę wygłosi ona, w zastępstwie dr. Mizgalskiego zapowiedziany odczyt.

Przed Świętem Morza w Sosnowcu

Organizacyjne zebranie Komitetu obchodu

W dniu 16 bm. w sali Rady miejskiej z inicjatywy obwodu L. M. i K. w Sosnowcu odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu święta morza. Zebranie zagaił wiceprezes obwodu p. dr. Karol Kucharski, który po powitaniu zebranych zreferował znaczenie święta morza i zadanie Ligi morskiej i kolonjalnej. W przemówieniu swem dr. Kucharski podkreślił że święto morza urządzane rok rocznie jest nietylko świętem radości i dumy narodu spowodu odzyskania przez Polskę i umocnienie się przez nią dostępu do morza, lecz jest zarazem symbolem niezłomnej woli narodu, utrzymania się przy jego posiadaniu. Prezes Kucharski zaznaczył również, że idea morska znalazła w Sosnowcu podatny i żyzny grunt dla swego rozwoju, czego dowodem jest imponująca cyfra członków LMK, organizacyjna rozbudowa LMK w ciągu roku, oraz ofiarność społeczeństwa na FOM.

Po przemówieniu dr. Kucharskiego zaproszono na przewodniczącego zebrania prezydenta miasta p. Józefa Kaczkowskiego a na sekretarza p. Zygmunta Rakiecia, sekretarza obwodu LMK.

Skolei na wniosek prezydenta Kaczkowskiego dokonano wyboru Komitetu wykonawczego, oraz poszczególnych sekcyj, tworząc zarazem ściśle prezydjum Komitetu, w celu stworzenia dla prac Komitetu możności szybkiej decyzji w sprawach, któreby wymagały nagłości załatwienia.

Osobowy skład Komitetu wykonawczego przedstawia się następująco: przewodniczący Komitetu — **Józef Kaczkowski**, poseł na Sejm; ściśle prezydjum Komitetu tworzą pp.: dr. Karol Kucharski, dyr. Cholewicka, red. Arnold Stefan i nacz. Mroczkiewicz Franciszek.

W skład Komitetu weszło około 60 osób, reprezentujących wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa.

Po wybraniu Komitetu powołano 4 sekcje: organizacyjno - techniczną — przewodniczący p. **Wacław Szenk**, zastępca p. **Zygmunt Rakieć**; zbiórkową — przewodnicząca p. **dyr. Józefa Cholewicka**, wiceprzewodnicząca — **p. prezydentowa Almstaedtowa**; propagandową — przewodniczący **red. Stefan Arnold**; finansową — przewodniczący **naczelnik Fr. Mroczkiewicz**.

Skład osobowy Komitetu i komisyj, podamy w następnym numerze.

Przedstawiony w zarysach program Święta Morza jest następujący:

24 czerwca — audycja morska w podstudjo sosnowieckiem;

27 czerwca — dekoracja miasta i capstrzyk orkiestr oraz rozpoczęcie zbiórki na FOM;

28 czerwca — imprezy, które opracuje komisja organizacyjno-techniczna, oraz zbiórka na FOM;

29 czerwca — nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, społecznych i ludności oraz zbiórka na FOM.

Pierwsze zebrania komisyj wyznaczono na dzień 27 bm. w sali Ratusza w Sosnowcu.

Pomysłowi aferzyści bankowi

naciągnęli około 200 osób

W Sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko **Aleksandrowi Dudzie z Krzeszowic, Leonardowi Stolarskiemu z Milowic i Stefanowi Gartlowi z Sosnowca.**

Akt oskarżenia zarzucał wymienionym, że założywszy „Bank Hipoteczno-Kredytowy" w Mysłowicach, w czasie od 10 maja 1931 r. do 8 kwietnia 1932 r. **poszkodowali 179 osób z terenu całej Polski, w ten sposób, że werbowali za pomocą agentów** względnie ogłoszeń w gazetach członków, obiecując każdemu, kto wpłaci udział „dogodną pożyczkę". Oskarżeni czynili to mimo, iż wiedzieli, iż spółdzielnia nie rozporządza żadnym kapitałem zakładowym, że nie ma pomocy finansowej ze strony państwa.

Naturalnie, że w tych warunkach udzielanie pożyczek było wykluczone, gdyż kwoty wpłacone przez nowowstępujących członków **zużywane były na administrację.**

„Bank Hipoteczno-Kredytowy" założony został w miejsce zlikwidowanych naskutek przestępczej działalności: „Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek" oraz „Banku Spółdzielczego Hipoteczno - Kredytowego", których kierownicy Wilhelm Święty i Henryk Powelski skazani zostali na kary więzienia. **Duda był kierownikiem banku, Stolarski prezesem rady nadzorczej, a Gartel członkiem zarządu.** Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że starali się zrobić z banku pożyteczną instytucję.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków, oraz 3 znawców, których zeznania częściowo obciążały oskarżonych, **odroczył rozprawę do soboty.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

22 Piątek — Dziś Heleny. Jutro Dezyderego. Wschód słońca 3 m. 48. Zachód „ 19 m. 34.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Straszny Dwór".
EDEN: „Vanessa" (Dzieje miłości).
PALACE: „Oskarżam cię, matko!..."

—xx—

W niedługim czasie

OTWARCIE TARGÓW KATOWICKICH

W czasie od 30 bm. do 14 czerwca nb. czynne będą, urządzane przez Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej, VIII Targi Katowickie, które obejmują nast. działy: samochody, motocykle, rowery, materjały techniczne, silniki, instalacje, instrumenty i urządzenia do oświetlania, ogrzewania itp. materjały budowlane, meble, wyroby drewniane, tkaniny, dywany, przybory turystyczne, chemikalja, barwniki, artykuły kosmetyczne, perfumerjne, przemysł ludowy, artystyczny i w. in.

Zwiedzający Targi będą mieli sposobność zapoznania się z najróżnorodniejszymi działami w produkcji, przekonania się, że na wielu polach może dziś ona wytrzymać zwycięską konkurencję wyrobów zagranicznych.

Licznie napływające zgłoszenia pragnących brać udział w Targach dowodzą, że wytwórczość docenia w pełni konieczność dotarcia do jak najszerszych rzesz konsumentów a bardzo nie wiele już miejsc pozostałych do dyspozycji wskazuje, że Targi Katowickie są **rzeczywiście ważnym etapem w walce produkcji krajowej o konsumenta.**

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 22 bm. o godz. 8.30 wiecz. ciekawy reportaż z sali sądowej pt. „PROCES MARY DUGAN". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro dnia 23 bm. o godz. 8.30 wiecz. po raz 27 ciesząca się wielkiem powodzeniem doskonała komedja W. Bus-Fekete'go pt. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ". Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

„Dzień Matki"

Nadchodząca niedziela (24 maja) przypomina wszystkim o „Dniu matki". Obchodzony na całym świecie i we wszystkich państwach jest tym, w którym dzieci, — bez względu na to, jaki wiek sobie liczą, — składają swoim matkom swoje uczucia. Przypominają matkom nietylko o swojem istnieniu, ale i o więzach, jakie każde dziecko — stare czy małe — łączą z rodzicielkami.

Często może za często, zdarza się, że w codziennym biegu spraw zbyt łatwo pomija się milczeniem rolę, jaką w budowaniu nas, a więc i świata, odgrywa matka. Dlatego dobrze jest, choć raz w roku poczuć się właśnie dzieckiem i przeżyć chwilę zespolenia się duchowego z matką.

W tym dniu młodzież szkolna składa swoim matkom kwiaty, karneciki i podarunki. Składa to, co uważa za najmilsze dla matki, nie zdając sobie często sprawy z tego, że największym podarunkiem dla rodziców są same dzieci i ich uczucia.

„Dzień Matki" powinien być przedewszystkiem dniem atmosfery radosnej, pełnej szczerości i wzajemnego oddania się rodzinnego, wzmożonej uwagi poświęconej matce, dniem, w którym się składa podarunek z własnego serca.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Piąty zlot powszechniaków

ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

Jak już zapowiadaliśmy, Komitet obchodu pięciolecia „Powszechniaka" w Dąbrowie Górniczej urządza w niedzielę dnia 24 bm. w salach „Resursy" w Dąbrowie Górniczej, przy ul. 3 Maja 11 Piąty Zlot Powszechniaków Zagłębia Węglowego pod protektoratem p. inspektora szkolnego Stanisława Łuchowca.

Program zlotu przedstawia się następująco:

część I.: godz. 8.00 — zbiórka na dziedzińcu szkoły nr. 7 (ul. Piłsudskiego), godz. 8.30—9.30 — nabożeństwo (po którem przemarsz pochodem do Resursy, godz. 10.15—11.00 otwarcie zjazdu, wybór prezydjum, przemówienia, godz. 11.00 —12.00 referaty, sprawozdania, godz. 12 — 13.10 — dyskusja, uchwały, rezolucje, wolne wnioski.

część II.: godz. 13.20—14.30 — wspólna herbatka, zdjęcia fotograficzne;

część III.: godz. 15.00—16.30 — część artystyczna: hymn „Powszechniaków", chór szkoły nr. 5 w Dąbrowie, orkiestra mandolinowa szkoły nr. 4 w Sosnowcu, Bajki śląskie — opowie p. Gustaw Morcinek; tańce, obrazek sceniczny, deklamacja.

W zjeździe powinien wziąć udział przynajmniej 1 delegat z każdej szkoły (a najwięcej 3 w charakterze delegatów). Delegaci mają przygotować się do dyskusji i śmiało zabierać głos. Posiadanie notesików i ołówków konieczne. Pożądane również przyniesienie transparentów z wypisaną nazwą miejscowości.

Uczestnictwo delegatów w części artystycznej i w herbatce bezpłatne.

—o—

Pogrzeb weterana

1863 ROKU

Wczoraj odbył się w Sosnowcu pogrzeb zmarłego dn. 19 bm. weterana 1863 roku, syna powstańca z 1831 roku, śp. Walentego Józefa Polakowskiego.

W pogrzebie wzięli udział poza rodziną przedstawiciele władz, delegacja korpusu oficerskiego 23 p.a.l. spieszony oddział 23 pal. z orkiestrą, Związek legjonistów, POW, Zw. b. więźniów politycznych, Federacja oraz harcerze ze sztandarami.

Kondukt żałobny prowadziło dwuch księży; trumnę ze zwłokami nieśli artylerzyści 23 pal.

Zwłoki śp. Polakowskiego złożono na cmentarzu sosnowieckim.

Podatek „od siedzenia"

POZOSTANIE NADAL.

Niedogodność ściągania w restauracjach po godz. 24 opłat 30 gr., skłoniła swego czasu Centr. Zw. restauratorów do wystąpienia w min. opieki społecznej o zniesienie t. zw. podatku od siedzenia.

Obecnie ministerstwo dało odpowiedź odmowną w tej sprawie, motywując konieczność istnienia podatku, trudną sytuacją na rynku pracy.

Również propozycji o ściąganiu podatku w innej postaci — nie uwzględniono.

—xx—

Nowa sprawa targowicy

W MYSŁOWICACH

Przed wydziałem handlowym Sądu okręgowego w Katowicach znalazła się w środę nowa sprawa centralnej targowicy bydła w Mysłowicach.

Tym razem do sądu wpłynęły wnioski zgłoszone przez burmistrza m. Mysłowic dr. Karczewskiego oraz najpoważniejszego udziałowca wspomnianej targowicy reprezentującego 82 proc. udziału p. Kazimierza Kazonia o odwołanie ze stanowiska dotychczasowego zarządcy sądowego p. Aleksandra Hilda. Wniosek burmistrza m. Mysłowic zarzuca p. Hildowi niefachowość oraz nieoszczędną gospodarkę. W konkluzji miasto żąda zamianowania zarządcy w osobie dotychczasowego prokurenta centralnej targowicy Ignacego Bagińskiego.

Po wysłuchaniu zainteresowanych stron zarządcą zamianował sąd p. Ignacego Bagińskiego.

—xx—

Pożyteczna działalność

ŚWIETLICY W PODŁOSIU

Świetlica im. K. Promyka na Podłosiu w Łagiszy, istniejąca od marca 1935 roku, pozwinęła swoją działalność w kierunku kulturalno-oświatowym pracy kobiet, przedstawień amatorskich, sportowym. Urządzono 14 odczytów, dzięki bezinteresowności prelegentów, którym świetlica składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie. Ponadto odbywały się pogadanki oraz wycieczki naukowe. Świetlica w tak krótkim czasie przyszła w posiadanie własnej bibljoteki — około 300 dzieł. Większość książek pochodzi z ofiar, a w szczególności od p. Ringmanowej i p. Regulskiej, prócz tego korzystano z ruchomej bibljoteki Sejmiku powiatowego w Będzinie. Sekcja kobiet prowadziła roboty naukowe szydełkowej, na drutach, szycia na maszynie itp. W tym okresie uszyto sto kilka koszulek dla biednych dzieci. Urządzono kilka przedstawień amatorskich, parę zabaw i prowadzono grę w ping pong, jak również uczestniczono w różnych akademjach i w zjazdach świetlic. Słowem w każdym dostępnym sobie kierunku świetlica stara się pracować dla podniesienia kultury i oświaty w tutejszym zakątku, obejmującym miejscowości Bory, Podłosie i Niepiekło. Członków świetlica liczy **ponad 100 osób.**

Dnia 17 bm. odbyło się walne zebranie członków, na którem wybrano zarząd w osobach pp.: Cabaj Edward, Derczyński Marjan, Fujak Józef, Gwóźdek Henryk, Juszczyk Aleks., Otrębski Kaz. Pyrzykowa Stanisława, Pieczyński Pius Placzek Antoni, Strzałkowska Marja, Warońska Olimpja, Wilkiera Władysław zastępcy: Suwała Tadeusz, Szczeciński Jan, Masłowski J. i Łaszczyk Antoni. Komisja rewizyjna: de Lange Aleks., Gajdzik Jan, Panuś, Marjan. Sąd koleżeński: inż. Strzałkowski Antoni, Pyrzyk Józef i Gwóźdkowa Eleonora.

× ZWIĄZEK PAŃ DOMU W CZELADZI urządza dnia 22 bm. tj. dziś o godzinie 17 w gościnnym monterskim przy ul. Grodzieckiej, pokaz gotowania. Uprasza się o liczne przybycie.

KTO SUBSYDJUJE
niemieckie szkolnictwo w Polsce?

W Łodzi odbyło się w ub. tygodniu walne zebranie Niemieckiego Towarzystwa Szkolnego w Łodzi, na którem został przyjęty preliminarz budżetowy Towarzystwa na r. 1936-37, obracający się po stronie dochodów i rozchodów w kwocie 378.000 zł.

Z poruszonych na zebraniu spraw na uwagę zasługuje jeszcze sprawa ograniczenia działalności Towarzystwa na terenie m. Łodzi.

W tych warunkach przeznaczenie ol brzymiej kwoty blisko **czterystu tysięcy zł. na potrzeby niemieckiego szkolnictwa mniejszościowego w Łodzi** stanowi wymowny przykład na ogrom świadczeń materjalnych, składanych przez różne czynniki niemieckie, zwłaszcza przez zainteresowane czynniki w Rzeszy, na rzecz niemczyzny poza granicami państwa niemieckiego.

Nie przebaczył
46 lat nie mówili do siebie

Bracia James i George Coleman mieszkali w jednem mieście, w Hornell, w stanie New York.

46 lat temu zakochał się James w młodej pannie, z którą miał się ożenić. Na dwa miesiące przed ślubem Jamesa wrócił do Hornell George Coleman.

George zakochał się w narzeczonej Jamesa i wreszcie odbił mu ją.

James nie mógł mu tego przebaczyć: nie zjawił się na ślubie brata.

W trzy lata później żona George'a przejechana została przez auto w New Yorku i zmarła.

Owdowiały George wrócił do Hornel i zamieszkał w tym samym domu co James. Bracia mieszkali na tem samem piętrze, drzwi we drzwi, spotykali się codzień, ale nie witali się i nie mówili ze sobą. Tak przeszło 43 lata.

George zachorował ciężko, ale i wtedy James odmówił widzenia się z chorym bratem. George umarł. Nawet po śmierci nie darował bratu James krzywdy i nie zjawił się ani razu na cmentarzu, gdzie pochowano George'a.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

32)

— Niemiło byłoby spotkać takiego pana na rogu ulicy!

Dziewczę podniosło ku niemu wielkie oczy i odparło powoli:

— Taki lew może i pożera... ale nie potrąca przechodniów!

— Jeszcze się pani na mnie gniewa?

Tym razem uśmiechnęła się i odparła:

— Nie, nie gniewam się już. A jednak..

— A więc niech pani pozwoli, że pójdę z panią.

— Niech pani pozwoli, że pójdę z panią! — powtórzyła, naśladując akcent, z jakim wyrzekł te słowa.

Wybuchnęła śmiechem i po chwili dodała:

— Nie, proszę pana, nie pozwalam... Ale.., — w tem miejscu dumnie wyprostowała się i rzuciła mu wesoło i... po polsku:

— Natomiast pozwalam, aby pan mnie przeprosił w języku polskim!

— Ach, rodaczka! — wykrzyknął Stani radośnie. — Co za szczęście!... Co za niebywałe szczęście!

— Rodaczka? Prawie... Nie jestem jednak w stu procentach Polką.

— Jakto? Nie rozumiem.

— To bardzo proste. Jestem Ślązaczką i pochodzę z Zabrza. Jestem więc Polka ale obywatelką niemiecką.

— To wszystko jedno, proszę pani! Pani tak świetnie mówi po polsku... zupełnie, jakby się pani urodziła na Marszałkowskiej czy na Nowym Świecie.

— Studjowałam kilka lat w Warszawie. Chciałam zostać pielęgniarką... ale niestety!

— Ach, zrobiłem pani pewnie przykrość, zadając tyle pytań! Pani ma oczy pełne łez!... Proszę mi wybaczyć!...

— Ależ pan się myli! To od wiatru. Tak ostro dmie w tem miejscu i szczypie w oczy.

Przez chwilę nie rozmawiali. Stani uszanował milczenie dziewczyny. Wreszcie ona podjęła rozmowę, mówiąc z miłym uśmiechem:

— Teraz pańska kolej stanąć na cenzurowanem. Pan jest nietylko Polakiem, ale nawet Warszawianinem.

— Tak. Mogę pani dokładnie powiedzieć, że urodziłem się w Warszawie, Hoża 62, na trzeciem piętrze...

— Nie jest pan nawet dwóch dni w obcem mieście, a już szuka pan przygody!

— Co też pani mówi!

— Czy panu się zdaje, że jest pan taki uroczy?

— A, broń Boże!

— Tem lepiej... A więc przyjechał pan dopiero co do Hamburga...

— Skąd pani wie o tem?

— Bo każdy szanujący się człowiek rozpoczyna zwiedzanie miasta od ogrodu zoologicznego.

— Przybyłem tutaj pani śladami...

— To nieprawda, drogi panie! Byłam już dawno w tramwaju, kiedy pan wsiadł.

— Pani to zauważyła... To znaczy, że pani zwracała na mnie uwagę?

— Chyba miałam powód, żeby pana zapamiętać! Ale nie mogę zrozumieć, co pan właściwie robił w Eppendorfie?

Stani zawahał się:

— Poprostu zbłądziłem. Ale naprawdę nie spodziewałem się, że znajdę tam miłą towarzyszkę! Gdybym chciał być romantykiem, powiedziałbym pani, że jak zapach kwiatu wybija się wśród woni perfum...

Ostatnie słowo było tak mocno zaakcentowane, że dziewczyna odrazu zapytała:

— Skąd pan wiedział, że towarzystwo A. D....

— Mój mały paluszek mi to powiedział...

(D. c. n.)

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. CZELADZ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI